

## POEZJA ZEN

Wybór, tłumaczenie, zilustrowanie i opracowanie  
Sławomir Pawłowski



*Góry otaczające klasztor Shaolin o świcie.*

*Nieznana droga wiedzie do zimnej góry;  
Bez śladu wozu lub końskich kopyt,  
Nieoznaczona przez wygrywający w pobliżu strumień.  
Na górskich szczytach z nieznanymi grzbietami  
Krople rosy opadają ze źdźbeł traw,  
Wiatr wzdycha między gałązkami sosen,  
raz się wzmaga, a raz zanika.  
Ciało wędrowca pyta własny cień o kierunek drogi.*

*- Han Shan -*



*Shaoliński mnich o świcie.*

*Nasz naturalny umysł jest, jak jesienny księżyc  
odbijający się w jasnym, nefrytowym jeziorze.  
Jest czy go nie ma?  
Jak udzielić wyjaśnienia?*

*- Han Shan-*



*Shaoliński mnich Shi Su Yun  
w trakcie medytacji.*

*W pobliżu samotnego, górskiego szczytu,  
W nieskończonej przestrzeni  
Siedzę pokornie sam.  
Samotny księżyc świeci nade mną w zimną, wiosenną noc.  
Tej nocy dostrzegam jedynie jasne niebo.  
Nie otwierając ust śpiewam pieśń aż do końca,  
Nie wiedząc, co to Zen.*



*Shaolińscy mnisi medytujący  
nad górskim strumieniem.*

*Kiedy nocą spoglądam na staw,  
widzę księżyc na wodzie i ciało Zen siedzące obok księżycy.  
Nie ma tam nic rzeczywistego, lecz wszystko jest jasne i proste.  
Nie jestem w stanie tego opisać.  
Jeśli znalazłbyś pusty umysł,  
wiedziałbyś, że Twój własny umysł musi być jasny i prosty  
Jak ta pełnia księżycy odbita w blasku wody.*

*- Chiao Jan -*